



całym domem, tj. rodzinom, gościom i posługującym, lecz pojedynczym osobom, i to raz na dzień w Poniedziałki, Wtorki i Czwartki; co się zaś tyczy Niedzieli, w której częściej używano pokarmu nie jest zakazaniem, w dzień ten kilkakrotnie jedzenie mięsa osobom dyspensowanym jest dozwolone.

Te ostatnie dyspensy mogą być dane i brane tylko pod warunkami:

- aby osoby z nich korzystające przy jednym i tym samym posiłku mięsa i ryb nie miały, chociaż mogą na kolację jeść rybę, jeżeli na obiad jadły mięso;
- aby na ręce Rządzący parafii złożyli jałmużnę na rzecz dycejańskich potrzeb, przez tegoż Rządzącego naszym Konsystorzom przestać się mając;
- aby zwolnienie postnej pokuty innemi pobożnemi i miłosiernymi uczynkami, mianowicie wiernem odmawianiem jednego Ojca nasz, Zrowaś Marya i Chwała Ojcu codziennie zastępowały.

Dodajemy także:

- że osoby do postu niezobowiązane mogą używać mleczyny i jaj tyle razy, ile razy posiłek na dzień biorą;
- że spowiednicy władzy do dyspensowania od postu i od wstrzemięliwości od mięsa nie posiadają, lecz że mogą na Spowiedzi świętej deklarywać penitentem, czy są lub nie są prawem wolni od obowiązku zachowywania postu;
- że wysokość przepisaną przez Nas powyżej jałmużny sam dyspensowany, nie zaś Rządca kościoła, powinien oznaczać, a w razie ubóstwa najdrobniejszą jałmużną może obowiązkiem temu zadostępnym; lecz z drugiej strony złozenie tej jałmużny tak mocno jest obowiązującym, iż w żadnym przypadku Rządzący kościołowi od niej zwalniać nie mają prawa, że jej niezłożenie u nieważnia otrzymaną dyspensę, i że jej żadną inną na inny cel przeznaczoną, chociażby największą jałmużną, zastąpić dyspensowane osoby nie mogą.

Duchowni, którzy dla szczególnych miejscowych stosunków uznają potrzebę obszerniejszego upoważnienia do dyspensowania, o takowe wprost do Nas się zgłoszą.

Dla rozstrzygnięcia wszelkiego rodzaju wątpliwości, powstać mogących co do obowiązku rozciągłości i sposobu zachowania postu, odsyłamy Duchowieństwo Nasze do Listu Naszego Pastorskiego w tejże materii wydanego roku 1867, i do traktatu II rozdziału II Teologii Skawiniego wraz z Appendixem IV o poście.

Łaska i miłosierdzie Pana Naszego Jezusa Chrystusa niechaj będzie z wami Najmilsi Bracia, teraz i zawsze. Amen.

I będzie niniejszy List Pastorski, odczytany z kazalnicy po Ewangelię świętą we wszystkich kościołach obu naszych Archidiecezji w Niedzielę Zająstną (Quinquagesima).

Dan w Rzymie ante portam Praenestinae dnia 1 stycznia 1870 r.

MIECZYŚLAW.

List Pastorski. Z rozkazu Jego Arcybiskupiej Mości N. 181. X. Maryański.

#### Wiadomości urzędowe.

NPan raczył sekretarzowi sądu powiatowego i dyrektorowi kancelarii, radcy kancelarii Pfundheller w Pleszewie nadać order orla czerwonego czwartej klasy.

#### Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 1 marca.

(Defraudacja w zarządzie loteryjnym. — Zbrojenia i projekta fortifikacyjne. — Kuziemski we Lwowie. — Oficer moskiewski wyprawiony ze Lwowa.)

(3) Szkandale są obecnie na porządku dziennym u nas. Widzę, że moi koledzy tutejszy, stały wasz korespondent, pilnuje ich. Zdaje on wam sprawę z toczącego się obecnie w sądzie karnym procesu o obrazę honoru pana Dobrzańskiego bardzo skrupulatnie. Zostawiam mu tę przyjemność w zupełności. Może po ukończeniu procesu, napiszę co o nim. Teraz o czym innym. W Austrii istnieje jeszcze chwalebna instytucja loteryi liczbowej. Spekulacja ta, rządowa obliczona na słabości ludzkie, kwitnie i przynosi rządowi miliony.

smem stanie.

Najsumniejszemu w tej katastrofie jest to, że wielu ludzi, prawie biednych, straciło cały majątek, długą i ciężką pracę zebrany. Mijają nimi jest paru zasłużonych i starych literatów... Majątek piorem zarobiony u nas... w Polsce... w Galicji... Trzeba być doprawdy zbrodniarzem, żeby ukrąść pieniądze taki krwawyl. Ale zaczynam się rozczulać nad kolegami moimi... a wiecie po trochu nabyć i nad sobą... Niech mnie ulewinić zdziwienie, jakie objął musi na wiadomość, że są ludzie, którzy parę tysięcy guldenów przez całe życie pracę literacką zarobili w staniu... Porzucam jednak to drażliwe pole. Gdyby kto z obcych był zajął do naszego teatru w sobotę, byłby się zdziwił nie pomal. Krzesła były prawie pełne, równie jak parter, drogie pietro prawie puste niemniej jak galeria, ale za to było parterowe i pierwszego pietra obsadzone były kwintesencją krakowskiego towarzystwa. Dla czego to?... Oto p. Lucyan Siemiński, znakomity autor, tłumacz, krytyk, poeta, biograf, niedługo rewolucjonista, dziś obrońca porządku społecznego, założyciel Czasu i kierownik stały odcinka w tym dzienniku, w sensie domniemywany autor Teki Stańczyka(?), po raz pierwszy wystąpił z utworem scenicznym. Na afiszu stało wyraźnie: „Na Wypisie.“ Tragedya krotofilna w 1 akcie, wierszem naśladowana z francuskiego, przez Lucjana Siemińskiego. Przyznajcie, że było po co iść do teatru. Tragedya i do tego krotofilna, naśladowana a jednak wierszem, wreszcie imię autora mającego tak licznych wielbicieli talentu, i nie mniej licznych przeciwników tendencji i przekonań, musiało zapełnić teatr. I był też zapełniony rzeczywiście.

Nie wiem jak kto, ale ja przynajmniej doznałem zupełnego rozczarowania. Owa tragedia krotofilna jest czemś takim, co nawet określić trudno a nawet niepodobno. Jest to rzeczywistość naśladowanie, ale naśladowanie tego, co literatura francuska ma najgorszego w tych czasach i w dodatku naśladowanie niezręczne.

Treści opowieść nie można, bo nie ma tu ani akcji ani intrygi. Jest to, ot sobie niesmaczna trawestacja Telebaka. Calipso, rozpustnica jakiejś literatury polska nie znała idotychczas, tętniła za Ulissem,

Wiadomo, że milionów nie ma Austria do zbytku. O zniesieniu więc loteryi rząd i słyszeć nie chce. Centralny zarząd loteryjny jest w Wiedniu. Prowadzą tam dokładne wykazy stawek i wygranych, z których okazało się, że w ostatnich latach tracił rząd na Galicji. Stosunkowo za wiele było w Galicji wygranych. Zwróciło to uwagę w Wiedniu, zaczęto badać, śledzić, szukać za powodami tego niezwykłego stosunku. Rezultatem badań było przekonanie, że ktoś zawiał się u nas na zbankowanie loteryi. Skutkiem dochodzeń było wysłanie dwóch wyższych urzędników do Lwowa, i wysłanie nadkomisarza policyi tutejszej do Przeworska, gdzie w roku bieżącym wygrano coś około 30.000 guldenów. Pojechał tam i prokurator Dunek. Następnym tych poszukiwań były rewizje u urzędników tutejszego urzędu loteryjnego i uwięzienie kilku osób, mianowicie byłego pisarza przy urzędzie loteryjnym p. Bałabana, byłego kolektanta Lanceta i kolektanta z Przeworska Hauera. Śledztwo jest w toku i niemała obawa, aby i inni urzędnicy loteryjni nie dostali się do kozy za ten nowy zamach na finanse austriackie. Gdyby sprawę byli pozostawili w rękach owych dwóch radców wiedeńskich, którzy tak mądrze do badań się zabrali, nie byłby nikomu spaść włos z głowy, prócz może panu ministrowi skarbu Brestlowi. Licho nadało jednak, że wdała się w to policya. Jej niepotrzebne mieszanie się w tę sprawę zabiło kilku ludzi, których cała wina w tym, że im szczęście sprzyjało, że wygrali na loteryi, a raczej, że zmuszali fortunę, by im była posłuszna.

Już wam pisałem o przygotowaniach czynionych ze strony Moskwy, jakoby do wojny. Wspomniałem także, że i ze strony Austrii, czynią się pewne przygotowania, a przynajmniej studia przygotowawcze. Owów w uzupełnieniu tych wiadomości mogę donieść, że z Wiednia, z ministerstwa wojny zapytano tutejszą komendę generała: Czy i o ile cytadela lwowska mogłaby być obroniona przeciw lotnemu korpusowi (fliegendes Corps) z lekką artylerią. Tudzież ileby kosztowało postawienie tej cytadeli w stanie obronnym. Powołano w skutek tego majora Lundę z Jarosławia. Robi on więc studia. Rezultatem ich jest raport donoszący, że cytadela nasza może być jeszcze użytą do obrony miasta przeciw korpusowi ruchomemu o jakim mowa. Potrzeba jeszcze jednak wcale kosztownej fortyfikacji niektórych wyżyn w pobliżu cytadeli. Muszę nadmienić, że przed kilkoma laty postanowiono zaniechać dalsze fortyfikowanie cytadeli, przekonawszy się o całej bezużyteczności tejże. Miliony, na ten cel wydane, poszły na conto perduto. Teraz noszą się z zamiarem zabrać się na nowo do wyrzucania pieniędzy za okno. Czyż jest bowiem jaki sens w usiłowaniu bronięcia Lwowa przeciw nieprzyjacielowi zewnętrznemu?

Ks. Kuziemski, biskup chełmski, jest we Lwowie. Przybył na dwa tygodnie. Zjadł u siebie do Wiednia. Stara się on, jak wiadomo, o godność metropolity lwowskiego.

Moskiewski kapitan, którego tu z reduty za drzwi wyrzucono, został z Lwowa przez policyę wytransportowany. Dokazywał on tu prawdziwie po moskiewsku. Zwyczaj u nas istniejący płacenia za to, co się je lub pije w miejscach publicznych, nie podobał mu się. Nie mógł się z tym zwyczajem oswoić. Zjadł różne awantury, w końcu aresztowanie i wytransportowanie ze Lwowa. Nazywa on się Woskresenski i służy w 3 pułku pieszym.

#### PRUSY.

\* Berlin, 3 marca. Sejm Rzeszy północno-niemieckiej kontynuował w dalszym przebiegu wczorajszego posiedzenia plenarnego obrady nad nowym kodeksem karnym dla Związku północno-niemieckiego. Paragrafy 2 i 3 przyjęto podług brzmienia projektu rządowego. Przy głosowaniu nad § 4 pokazało się, że izba nie jest w komplecie potrzebną do stanowienia uchwał i dla tego musiano posiedzenie odroczyć do jutra, godziny 11 z rana. Na porządku dziennym zamieszczono następujące przedmioty: 1) Obrady w pierwszym i drugim czytaniu nad projektem do prawa, dotyczącym zmiany etatu dla Związku północno-niemieckiego na rok 1870; 2) obrady w pierwszym czytaniu nad projektem do prawa, dotyczącym kontroli budżetu związkowego na r. 1870; 3) obrady w drugim czytaniu nad kodeksem karnym. Wstępne postanowienia (§ 4—§ 10) i pierwszą część. Pierwszy rozdział (§§ 11—40).

NPan słuchał dziś przed południem referatów marszałków dworu, koniuszego Raucha, ministra wojny Roona i szefa gabinetu wojkowego, generała-adjuanta Tresckowa. Później wyjechał JKMość na przechadzkę. Członkowie gabinetu zebrali się dziś o godzinie 1

a w tym przybywa Telemak w białych rękawiczkach i mentor z parasolem. Calipso nie kocha się w Telemaku, ale go pożąda, a Telemak pożąda Eucharis, niufy. Gdy mu jednak mentor przypomina słodczyce pikiety, decyduje się porzucić kochankę i obaj uciekają. Eucharis się truje, ale się myli i pije rumbarbarum użyć coś podobnego. Na tym koniec.

Taką treść autor ubrał w tysiąc blisko bardzo gładkich i często wytwornych wierszy i okraślił kilkunastu mnił lub więcej szczęśliwymi dowcipami, z których jednak większa połowa jest więcej niż wątpliwego smaku. Razem wszystko stanowi farzę najgorszego gatunku, bo nudna do uspienia, mianowicie od połowy. Często nieprzyzwoita, a beznadziejna jak bajka Rozbickiego.

Jest to Schöne Helena bez muzyki Offenbacha i bez dowcipu, a rzecz o tyle oryginalna, że nikt dotąd nie próbował tego rodzaju utworów scenicznych naszej literaturze przyswajać.

Co tak wytwornego znawcę i pisarza spowodować mogło do napisania, a więcej jeszcze puszczać nią w świat podobnej marnoty, pojąć doprawdy niepodobna. To pewna, że ani literaturze dramatycznej ani literackiej swej sławie przysługi tym nie wyrządził.

Wysłanie tej kroniki spóźniłem umyślnie dla tego, żeby wam móżdżek przesłać sprawozdanie z balu, który na rzecz waszego teatru wczoraj się odbył, a który nazywają balem poznankim. W tej chwili właśnie we fraku i niegdyś białych a teraz brudnych rękawiczkach wracam około 4 rano z sali hotelu Saskiego i kończę pismo moje.

Bal był świetny co się zowie za świetny może, bo dzięki natłokowi, mazar podobny był do poloneza. Czysty dochód niewiadomo jeszcze, ale obliczać go można na 1800 guldenów, bo wpływ brutto wynosi około 1800. Mówiono i pisało nawet, że dany nasz mają wystąpić bardzo skromnie, kosztą toaletowe oddając do kasy. Nie wiem, czy był kto tak naiwnym, żeby czemuś podobnemu uwierzyć. Przedzję przypuszczać, że jakie galicyjskie stowarzyszenie przyjaciół oświaty wyda taki rezultat, ale że podobne postanowienie, choćby stwierdzone przysięgą, wejdzie w wykonanie. I na poznankim więc balu były suknie ładne, piękne, prześliczne,

z południa na posiedzenie u prezesa gabinetu, hr. Bismarcka.

Posel pruski u dworu cara moskiewskiego, książe Reuss, zachorował na różę na twarzy. Choroba ta jednakże — jak twierdzi Kreuz Ztg — nie ma niebezpiecznego charakteru.

#### AUSTRIA I WĘGRY.

\* Wiedeń, 1 marca. Teraz kiedy Czesi, nie dowierając obecnemu ministerstwu, nie przyjęli proponowanych im układów, sądzi takowe być wolnym od dalszych dla nich względów a w bliskich z rządem stojąca stosunkach Neue freie Presse w następujących słowach podaje dalsze materialne plany. „Przedewszystkiem i nasamprzód — pisze rzeczony dziennik — zaprowadzone zostaną bezpośrednio do rady państwa wybory, o ile takowe wedle grup a więc z zatorynaniem Schmerlingowskiej reprezentacji interesów lecz z wykluczeniem od udziału sejmów odbywać się mają a liczba posłów być podwojona. Następnie starać się podobno zamierza ministerstwo o ugodę z Polakami i Słowianami, pod jakimikolwiek warunkami. W jaki sposób ugodę tą zgodzić się ma z wyborami bezpośrednimi, trudno pojąć, ponieważ galicyjscy posłowie w radzie państwa z bezwarunkową stanowczością oświadczyli się przeciw zaprowadzeniu wyborów bezpośrednich. Kwestya tyrolska ma tymczasowo pozostać otwartą.“

Zresztą nie jest zachowanie się ministerstwa ani tak pewne ani tak świadome siebie, jakby tego obecne wymagało położenie polityczne.

Jak do praskiej Bohemia z Wiednia telegrafują, ma wielki książe meklmburgko-strzelecki do 8 marca przybyć do Wiednia, gdzie z wielką pompą i czczeniem ma być przyjęty. Dla tego też ma cesarz przybyć z Pesztu do Wiednia dnia 6 a cesarzowa dnia 8 bm. a w teatrach dworskich mają się odbywać uroczystości dworskie i przedstawienia uroczyste. Przy tej sposobności nadmienimy, że w opisie ostatniego balu dworskiego w Budzie, zamieszczonym w dziennikach wiedeńskich, okazała się znówu dowodnie zażrodek Wiedeńczyków z powodu pierwszeństwa, jakie cesarzowa Elżbieta oddawała się zdaje pobytowi we Węgrzech. Ale też zapału tyle, ile okazał Magyrowie, gdy urocza cesarzowa ukazała się na balu, nie znalazłby nigdzie. Część ta Magyrowa, choć gwałtowna jest psemem, dla czego cesarzowa ubogie i zaniedbane stosunkowo Gödöllö przenosi nad rozkoszny i świeży Schönbrunn.

#### WŁOCHY.

\* Florencia, 27 lutego. Wieściom, jakie tu obiegają, że prezes ministerstwa jeszcze przed zebraniem się izby podać się zamierza do dymisji, zaprzeczono wprawdzie; mimo to jednak stanowisko ministerstwa, jak to mianowicie uznaje korespondencya florencka berlińska National Ztg, jest bardzo słabe a ogłoszony przez Opinione plan finansowy p. Selli nie zdaje się być tego rodzaju, by mógł stanowisko to umocnić.

Przy pierwszych wiadomości, że pan Sella zawarł ugodę z bankiem narodowym, okazywało się pewne pomysłowe wrażenie i zdawało się, że pan Sella rzeczywiście odkrył środek, za pomocą którego pokryje niedobór roku 1870 bez przecięcia podatkujących. Przy bliższym jednak zbadaniu planu jego poznano, że z nim połączone jest pomnożenie obiegu banknotów a zmniejszenie rezerwy w gotówce banku i że z jednej strony nieodzownym jest od niego podwyższenie a z drugiej zaś zniesienie kursu przymusowego odracza się na czas zupełnie niepewny i bardzo daleki. Tę samą samą zapłaciłby kraj nową pożyczkę bankową w istocie daleko drożej niż gdyby płać nawet wyższą prowizję lecz pod innemi dla obiegu waluty pomyślniejszymi warunkami. Projekt więc ten pana Selli, który właściwie jest tylko środkiem, za pomocą którego pokryć chce niedobór aż do końca bieżącego roku, natrafia na bardzo gwałtowną opozycyę u stronnictw parlamentarnych tak lewicy jak prawicy, która łatwo mogłaby znaleźć wyraz przez wotum nieufaństwa dla gabinetu. Rząd jednak i w senacie napotka na silną opozycyę, ponieważ były minister skarbu hr. Cambray-Digny gotów jest bronić tam do upadłego czynności swego zarządu a zaczynać administracyę obecną; hr. Cambray-Digny zaś ma w senacie, gdzie stronnictwo konserwatywne przeważa, wiele zwolenników.

Prezes ministerstwa pan Lanza odjechał zresztą przed kilku dniami do Neapolu, gdzie, jak wiadomo, król bawi obecnie. Ztąd nowe powstały wieści o niesnaskach, jakie powstały w łonie samego ministerstwa.

Dekret królewski z dnia 17 mb. zwalnia generała Bixio na własną jego żądanie od czynnej służby wojskowej. Tę samą potwierdza się wiadomość, jaka o tem ustąpieniu generała już dawniej obiegła. Były

co bardzo słusznie, ale co mniej słusznie, bardzo drogie. A można się było obyć bez tego, bo rzadko w Krakowie widzieć można było na raz tyle pięknych i przystojnych twarzy kobiecych, i co najdziwniejsza, że najpiękniejsze zwykle najgustowniej i najkrośniej ubrane były. To doprawdy dwa grzyby w barzecz.

Same gospodynie, bardzo sprytaie i dowcipnie przez komitet wybrane, stanowiły prawdziwą plejadę gwiazd pierwszorzędnych i każda z nich pięknością i strojem wystarczały sama jedna na uświetnienie balu. Zauważałem też że od przeszłego roku wyleciało z gniazdek całe stado ptaszek ślicznych, cały zastęp młodziutkich panienek, do których znane określenie sławnego Budrysa Mickiewiczowskiego wyborniczy się zastawać dało.

Doprawdy! ja stary, pojąć nie mogę dziwnego rozsądku tej młodzieży naszej, o którym mówiłem wyżej.

Ala! o propozycję, czy też która z was piękne czytelniczki moje siedziały godzin parę patrząc na tańczących mazura np.? Pewno nie, bo sama tańczyła zawsze. A jednak ciekawo to widok i kto z niego korzystać umie, może tysiące zrobić spostrzeżeń i nabrać pewnego, zwykle do prawdy zbliżonego pojęcia o charakterze i uosobieniu tańczących.

Wzięmy np. tego młodzieńca z wąsami i bródką hiszpańską. Z jakim on tańczy przejęciem, z jaką sumiennnością wyrabia wszystkie pas i hula bula wybijają. Twarz zwrócona na tancerkę, z uśmiechem zwycięskiego Don Juana ręka w górę a nogi... ah! zadne pióro ani ołówkę wyrazić nie zdolne, co te nogi wyrabiają. Nie myślcie przecież, żeby on lubił tańiec naprawdę, żeby go muzyka i dotknięcie dłoni kochającej ujęło.

Nie! to tylko człowiek sumienny... do małych rzeczy i bez oryginalności. Nauczył się mazura i do śmierci nie zmieni rutyny, jaką od metra otrzymał. Nie spałby przez sześć nocy, gdyby mu sumienie wyrzucało, że krok jeden zrobił nie wedle zasad. Żeby mu każąc tańczyć z automatem, patrzyłby nań z tym samym uśmiechem i z tym samym życiem tańczył.

Albo ten drugi. I ten hasa, a raczej skacze z zycia. Ale talentu mu Bóg odmówił. Żadnego taktu schwytać nie może i nigdy wpaść w niego w porę.

pułkownik wojska Garibaldiego Fazzari proponuje w pismach publicznych, aby otworzono subskrypcyę narodową celem wybudowania okrętu, zdadnego i stosownego do odbicia podróży na oko ziemi, nad którymby oddano dowództwo generałowi Bixio i któryby równocześnie służył celom handlowym. Generał Bixio nie przyjął jednak propozycyę tej, której wykonaniu zresztą byłoby się być niezawodnie oparły za wielkie trudności materialne.

#### Z Soboru.

Rzym, 26 lutego.

(Metoda dyskusji. — Cel rozpraw. — Przebieżenie mów i nie spodzianka. — Przyszła sesya solenna. — Drażliwe sprawy: Polska; Strossmayer. — Kongregacya generalna z dnia 21 i 22 bm. — Pogłoski o kardynale Rauscherze. — Nieoportunistów licza. — Armejskie zaburzenia. — Ojciec św. nawiedza chorych. — Mówcy.)

P. Zupełna swoboda dyskusji na Soborze Ojcom jest pozostawiona. Wszelkie uwagi, przez mówców czynione na kongregacyach generalnych, przysługują kardynalowie skrzętnie zbierają, tudzież wnioski z inicjatywy biskupów albo samego Ojca św. podane rejestrują. Biskup sam jeden nie może wręczać deputacyi postulatów żadnego wniosku, jeśli wniosek nie jest wyrazem życzenia przynajmniej dziesięciu z łona Soborowego. Liczba powyższa podpisów wedle reformy najnowszej uprawnia wnioskodawców do tego, że postulatami ich wytacza się przed całem gremium Soborowem i podlega gruntownemu rozważaniu mówców. Rezultaty dyskusji zwolnają kongregacya kardynatów i dopiero po wszechstronnem roztrząsaniu układa się szemat nowy lub reformuje dawniejszy, Ojcom już wręczony.

Zadaniem takiego gruntownego rozbioru kwestyi poruszanych nie jest, jedno zgiębie tego, co jest dobre, pożyteczne i praktyczne w mowa: Ojcowi, i aby ustanowić skarb nieodzowny w zarządzie Kościoła powszechnego. Uwzględnia się przytęm różne charaktery, narodowości, wykształcenie biskupów zebranych w Rzymie, którzy w najlepszym intencjach i z wolnością zupełną przedstawiają życzenia swoje, tudzież wyniki badań lub potrzeby owej części Kościoła, którą reprezentują.

Dyskusya nad pewnemi przedmiotami przedłuża się aż do znużenia, a monitum o tyle skutkowało, że teraz zamiast 5 może 7 na kongregacyi przemawiać będzie; nad małym katechizmem n. p. rozprawiają trzy tygodnie z okładem. Niektórzy biskupi od godziny 9 do 1 nie mogą na twarde siedzeniu wytrzymać i albo stoją albo wychodzą a czasem nawet kłęczą. Gdy arcybiskup z Koloczy na kongregacyi wtorkowej, na mównicę wstąpiwszy, dawno przedyskutowane kwestye poruszać zaczął na nowo, chociaż monitum wyraźnie zakazywało, Ojcowie głośno objawili swoje niezadowolnienie: Quousque tandem Haynalde abutere patientia nostram tak że zmieszany opuścił mównicę.

Wśród takich okoliczności niepotrzeba być jasnowidzącym, aby nie wykombinować, że Sobór tak przedko się nie skończy, jak korespondent do Journal de Bruxelles chciałby udowodnić.

Termin przyszłej sesyi publicznej właśnie z powyższych powodów bliżej nie oznaczono, a niektórzy twierdzą, że dopiero na Wielkanoc mieć będzie miejsce. Wszyscy czekają jej z gorącym pragnieniem, luty się kończy a o sesyi publicznej nie słychać. Na całą konklawę członkowie Soboru zapytywani odpowiadają, że skoro przedmioty po dojrzałej rozprawie i rozbiórze w najważniejszych punktach ujęte będą we formie, przylej przez Ojców, natenczas ogłoszą sesyę solenną, gdzie od razu więcej dekrétów publikować będą. Spodziewają się, że wtedy częściej także po sobie następować będą sesye publiczne.

Przedmioty, które po ułożeniu małego katechizmu przysię mają pod obrady są nieskończenie ważniejsze i drażliwsze od obecnych, t. j. kwestya nieomylności, ujęta w szematach de Ecclesia i stosunek Kościoła do państwa. Wtenczas będzie także pora wnieść na Sobór kwestyę Kościoła polskiego, gdyż teraz stosownie do regulaminu o innych sprawach radzą. Mocno jesteśmy przeświadczeni, że sprawy tak ważnej Ojcowie Soboru nie pominą milczeniem, albowiem większa część zna naszą niedolę i współczucie swoje często objawia. Prawda, że biskup, tyle sławiony przez pewną prasę, Strossmayer, znany panslawista, mając jakieś polecenie ze strony Moskwy, układającej teraz minę pełną hipokryzy, stara się, aby rzeczy wzięły inny obrot, mniej upokarzający dla Moskwy, ale „ów sławiony porzezi“ bodaj się nie stał dla sprawy naszej szakiem. Reprezentanci

Prócz tego nogi jakieś nieposłuszne. Lewa jeszcze jako tako, ale prawa ani rusz. To nie jednak: Graja mazura, tłok, inni ledwo się ruszają, on nie może stać spokojnie i z ciężkim wysileniem, potem oblany, z ustami otwartymi, nie wiedząc z kim tańczy, podskakuje na jednej nodze... wiecznie na jednej. Śmiać się chce patrzeć, ale i litość bierze, bo na twarzy tancerza widać całą pracę, takję pocziwie a rozpaczne wysilenie, żeby choć raz na prawej a nie na lewej nodze podskoczyć. Nie znam, nie mówię z tym młodzieńcem, ale ręczyłbym, że to uboga inteligencya, skazana na skanie na jednej nodze przez życie całe i wcale nie czująca konieczności tego ruchu.

A tamtego widzieć?... tamtego o jasnych włosach, dużym nosie, twarzy bladej i zniszczonej?... Tańczy tylko z hrabianiną, aracyję nie tańczy, ale chodzi z wyraźnym znużeniem, ogładając się w oko. To panicz jakiś... załóż się. Demokratyczny duch wieku, lub jakieś względy szczególne każyły mu tu przysięść... i gdyby zapomniał czem jest, bawiliby się dobrze, bo prosta szlachcianka, a nawet kupcowa dalibóg! nie brzydsza często od księżnej pur sang. Ale nie wypada... Casy tamtę widzieć musi i powinien, że się pani w tym towarzystwie nudzi, i że łaskę robi, miesząc się z tłumem.

Albo tamten wysoki, który porwawszy damę, nie patrzy na nią, tylko w sufit, i zgięty we troje, walcuje zapamiętałe z prerażającym na twarzy wyrazem. Co chwila, regularnie, twarz mu się nadyma, policzki zamieniają się w ogromne guzy. To tancerz powietrze tak chwyta w usta, służące widać za rezerwar dla płuc. Potem usta się otwierają i po włosach tancerki przebiega uragan gorącego wicheru...

Gdyby nie to, że miejsca nie starczy, mógłbym wiele jeszcze podobnych sobie szkiców rzucić tutaj, bom ich za dwadzieścia schwylił wczoraj. Przerywam je jednak, zwracając tylko waszą uwagę, piękne panienki, że przy wyborze waszym powinnyście bacznie zwracać uwagę na tańce swych przyszłych i tym sposobem horoskopy wyciągać.

Kraków, 1 marca.

A. Z.



## Otworzenie konkursu.

Królewski sąd powiatowy w Poznaniu.  
Wydział dla spraw cywilnych.  
Poznań, dnia 3 marca 1870 przed południem o godzinie 12.

Nad majątkiem kupca Ludwika J. Loewinsohn w Poznaniu zamieszkałego otworzono konkurs kupiecki a dzień wstrzymania zapłaty ustanowiono na dzień 3 marca 1870 r.

Tymczasowym administratorem masy ustanowionym został agent Henryk Rosenthal w Poznaniu zamieszkały. Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie na dzień 19 marca r. b. przed południem o godz. 11

przed komisarzem radcą sądu powiatowego Gaebler w lokalu sądowym No. 13 wyznaczonym, oświadczenia i propozycje swoje względem utrzymania tego administratora lub ustanowienia innego tymczasowego administratora jako też ewent. ustanowienia tymczasowej rady administracyjnej oddali.

Wszystkim, którzy od dłużnika wspólnego cokolwiek w pieniądzu, papierach lub innych rzeczach w posiadaniu lub zachowaniu mają, lub którzy mu cokolwiek są winni, zalecamy, aby nie jemu nie wydali lub wypłacili, owszem o posiadaniu przedmiotów do dnia 24 marca 1870 włącznie sądowi lub administratorowi masy doniesienie uczynili i wszystko z zastrzeżeniem jakowych swych praw, tam dotąd do masy konkursowej oddali. Zastawienicy lub inni z nimi równo uprawnieni wierzyciele dłużnika wspólnego powinni o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znajdujących tylko doniesienie uczynić.

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy pretensje jako wierzyciele konkursowi rościć chcą, aby należałości swoje, bądź też takowe już są wyszarzone lub nie, z prawem żądania pierwszeństwa do dnia 9 kwietnia r. b. włącznie u nas pisemnie lub do protokołu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnianym zameldowanych, również stosownie do okoliczności do ustanowienia osób zarządzających.

Przed komisarzem wyżej wspomnianym w lokalu No. 13 stanęli.

Kto zameldowania swoje na piśmie złoży, powinien kopią oneż i jego aneksów dołączyć.

Każdy wierzyciel, który nie w naszym okręgu urzędowym zamieszkuje, powinien przy zameldowaniu swojej pretensji pełnomocnika lub zamieszkałego lub do praktyki u nas upoważnionego obcego ustanowić i do aktu donieść. Tym, którzy tu znajomości nie mają, podajemy obrońców prawa Mützel, Dockhorn i Berthelm jako rzeczników.

Posiedzenie Tow. rol. w Śremie w czwartek, dnia 10 b. m.

**Podziękowanie!**

Nauczycielowi tańców, panu Ksaweremu Butkowskiemu, za urządzenie podczas karnawału tak świetnych a zarazem tak szlachetnych zabaw, jak n. p. na budowę teatru i ubogich zostających pod opieką Pań św. Wincentego a Paulo, — w końcu za wydanie wspaniałego wieczorku pożegnania, składamy niniejszym publiczne podziękowanie, przesyłając szczerze „Do widzenia!“

Kilku z gości.

Przejęci prawdziwą wdzięcznością i wysokim uszanowaniem, składamy Wielmożnemu Państwu Wolszleger w imię pod Keynią, nasze serdeczne podziękowanie za zabawę dla dworskich na dniu 1 b. m., którą nas łaskawie zaszczytali.

W dniu dzisiejszym rozpocząłem moje urzędowanie jako **rzecznik i notariusz publiczny.** (1451)

Syćw w Szlasku, 1 marca 1870.

Królewski obrońca prawa **Fabiankowski.**

„Prinzessin Aschenbrödel“ opera w 3 aktach według powiastki tegoż nazwiska przez Nicolò Isouard, daną będzie w przyszły piątek 4 marca na mój benefit, dla czego pozwalam sobie zwrócić uniżenie na to uwagę sztuki miłującej publiczności.

**Laura Hamm-Koudelka,** (1414) śpiewaczka operowa.

Nauczycielka doświadczona poszukuje miejsca od 1 kwietnia. Dowiedzieć się o niej można w handlu **Rosego** w Bazarze. (1472)

**Medaliki Soborowe** sztuksa 3 gr. i kartki do spowiedzi Wielkanocej poleca księgarnia **K. Rejznera.** (1471.)

**Aukcja.**

Z polecenia król. sądu powiatowego sprzedawca będzie publicznie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę w poniedziałek dnia 7 marca r. b. rano od 9 godziny w lokalu aukcyjnym przy Magazynowej ulicy No. 1 **kanapę** mahoniową z okryciem **adamaszkowym i skórzanym,** **szafy do rzeczy, komody, zwierciadła** ilość pewną **adamaszkowych i futrzanych płaszczy damskich, szop, kołnierzy futrzanych** itd., jako też partya pewną starego żelaza, rozmaite **heble, ślekiery, toporki, świdry, dłota, rozmaite porcelany i naczyńia szklane.** (1474.)

**Rychlewski,** król. kom. aukcyjny.

Nakładem **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu wyszedł pierwszy zeszyt:

**Encyklopedyi imion własnych**

z dziedziny dziejów powszechnych i kościelnych, biografii, mytologii, literatury i geografii starożytnej, średniowiecznej i nowożytnej

przez **Edmunda Galliera.**

Cena zeszytu, składającego się z 8 arkuszy ścisłego druku, 2 złp. Listy subskrypcyjne znajdują się po wszystkich księgarniach. Nakładca ogłaszać będzie nazwiska Szanownych subskrybentów.

Przesiedliwszy się z Wągrówca do Poznania, polecam się szanownej publiczności do wykonania budowy (robót murarskich), donosząc zarazem Państwu, które mnie, mieszkając w Wągrówcu, zaszczytowało swym zaufaniem, iż i tu żądam moje usługi nadal ofiaruję, przyobiecując punktualne wykonanie takowych.

Poznań, 25 lutego 1870.

**F. D. Alberti,**

mistrz murarski.

mieszkam w domu mój teściowej B. P. Wunsch, (ulica Wilhelmowska 24.)

[1350.]

Poleca się Szanownej publiczności

(60)

**Villa Constantin,**

**Pension de familles,**

**Situation admirable**

**en plein Midi**

**w Menton,**

**Alpes Maritimes.**

Gruntownie udzielam lekcje muzyki, a fortepianie i skrzypcach, jako też stroje i reparaury fortepianu. (1452)

**Hedrich,**

organista przy koście. św. Marcina w Pozn.

**Nauczycielka dom.** z dobremi świadectwami wskaże ks. Jezierski w Dąbrowie (koście. pod Kiszakowem. (1425.)

**Gubernier** (prymaner), dobrej konduity, przysposabiający już z dobrym skutkiem chłopców do klas śred. gimn. i polecony przez profesorów gimn., poszukuje od 1 maja r. b. miejsca. Bliż. wiad. w ekspedycji **Dzien. Pozn.** (1465.)

**Subjekt,**

obeznany z winami i sprzedażą korzeni i delikatesów znajdzie natychmiast korzystne miejsce u

**A. Janczakowskiego,**

(1435) Miłosław, — Bazar.

**Przedpłatę na**

**Grzechy Krystyny**

przez **J. Gordona**

w ilości 20 sgr.

przyjmuje Administracja Dziennika Poznańskiego.

Nakładem księgarni **L. Merzbacha** wyszła właśnie:

**Emancypantka,**

komedia w 1 akcie wierszem

przez **Władysława Belę.**

Cena 5 sgr.

Nakładem księgarni **Ludw. Merzbacha** w Poznaniu wyszły:

**Zagadki.**

Obrazy współczesne

przez **B. Bolesławitę.**

2 tomy. Cena 3 tal.

Księgarnia **Ludw. Merzbacha** w Poznaniu właśnie co otrzymała i poleca:

**Poddaństwo**

**kobiet.**

Napisał **John Stuart Mill.**

Tłomaczenie upoważnione przez autora.

Toruń 1870. Cena 25 sgr.

**Kawior astrach., minogi elbląg., węgierze maryn., śledzie opiekane, Fresh Herrings, sardynki w oliwie, przed. Majes śledzie, sztokfisz suchy, séry: Neufchâtel, chesier, przednie szwajcarski, holenderski, prawdziwy limburgski, parmezan i ziółkowy, przednie marenny wędz śledzie wędz. najprzedn. oliwę francuską**

poleca [1470]

**J. N. Leitgeber.**

**Obwieszczenie.**

Posiedzieli mający na sprzedaż woły zdadne do uprawy roli, także i skopy dworowe raczą łaskawie uwiadomić przez listy frankowane niżej podpisanego. (1453)

**Ignacy Cichowicz,**

Stokki pod Pszczewem, powiat Międzyrzecki.

Nakładem **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu wyszedł pierwszy zeszyt:

**Encyklopedyi imion własnych**

z dziedziny dziejów powszechnych i kościelnych, biografii, mytologii, literatury i geografii starożytnej, średniowiecznej i nowożytnej

przez **Edmunda Galliera.**

Cena zeszytu, składającego się z 8 arkuszy ścisłego druku, 2 złp. Listy subskrypcyjne znajdują się po wszystkich księgarniach. Nakładca ogłaszać będzie nazwiska Szanownych subskrybentów.

Przesiedliwszy się z Wągrówca do Poznania, polecam się szanownej publiczności do wykonania budowy (robót murarskich), donosząc zarazem Państwu, które mnie, mieszkając w Wągrówcu, zaszczytowało swym zaufaniem, iż i tu żądam moje usługi nadal ofiaruję, przyobiecując punktualne wykonanie takowych.

Poznań, 25 lutego 1870.

**F. D. Alberti,**

mistrz murarski.

mieszkam w domu mój teściowej B. P. Wunsch, (ulica Wilhelmowska 24.)

Dom mój z urzędową piekarnią w Środzie

pod No. 135 położony, w dobrym stanie będący, zamierzam z wolnej ręki sprzedać. (1429)

**Wawrzyn Pieczyński.**

**Miejska szkoła budownicza**

w Hörter nad Wezerą

rozpoczyna kurs swój latowy dnia 3 maja r. b., podczas kiedy nauka przygotowawcza dla nowo wstępujących uczniów rozpocznie się 20 kwietnia r. b.

Zgłoszenia o przyjęcie do zakładu przesyłać należy franco przy załączeniu świadectw szkolnych do podpisanego.

Opłata szkolna wynosi wraz z wszystkimi materiałami, sprzętami, pielegnowaniem lekarskim itd. 35 tal. (1280)

**Reßlinger,** dyrektor szkoły budowniczej.

**Apteka Kolskich w Poznaniu.**

Poszukuje ucznia (sekund. nera), mogącego wstąpić na Wielkanoc a najpóźniej na św. Michał, pod korzystnymi warunkami.

**Robert Kirschstein,**

(924) aptekarz Rynek 75.

**Ciągnięcie d. 1 marca**

Stuttig. losy budowy tomu po 12 sgr. 15,000 wygr. pieniężnych z 70,000 guldenem poleca **L. Oppenheim jr.** w Brunświku. (777)

**Oryginalne państwowe losy premii wolno prawie mieć wszędzie!**

**Najnowsza wielka loterya premiowa**

potwierdzona przez wysoki rząd stanu w sumie około

**1 miliona siedm kroć sto dwadzieścia tysięcy talarów,**

które przez następujące większe wygrane wylosowane będą:

250,000, 150,000, 100,000

50,000, 40,000, 30,000,

25,000, 2 po 20,000, 3

po 15,000, 4 po 12,000

11,000, 5 po 10,000, 5

po 8000, 7 po 6000, 21

po 5000, 4 po 4000, 36

po 3000, 12 po 2000,

6 po 1500, 206 po 1000

itd. itd.

Najniższa wygrana pokrywa wstawkę

Wygrane odebrać można w każdym domu ba kowym. Wydawanie tych oryginalnych losów państwowych, których ciągnięcie

już dnia 20 bm.

się rozpocznie, poruczył mi rząd wysoki, zaczęłam rozsyłać takowe za przesyłką gotówką lub zaliczką do najdalejszych nawet okolic aktualnie i dyskretnie. Cena tych losów oryginalnych (nie promesy 2 i 1 tal.

Pieniądze wygrane i urzędowe wykazy są natychmiast po rozstrzygnięciu.

Przez nader liczne wygrane główne, które dochodzą z pewnością do kroci tysięcy tal., dom mój jest tak znany, że świetne rezultaty jedyną najlepszą są polceniem a przez akurację wypłacanie wygranych zjednałem sobie największe zaufanie; dla tego niechaj się każdy jak najrychlejsz z zaufaniem uda domu b kowego. (997)

**J. Dammann,**

w Hamburgu

zakup i sprzedaż wszystkich papierów rządowych.

**Zskładu mego maki**

**Wroniecka ulica 24**

polecam szanownej publiczności fabrykaty młynarskie w jakości niezmiennie rzetelnej.

**C. F. Rabbow.**

(1407.)

**Wejciech Krause,**

ogrodnik artyst. i handlowy

Poznań, Strzelecka ul. No. 13/14.

poleca skład swój świeżego i dobrego nasienia warzyw i kwiatów, jako też krzewy, rośliny doniczkowe itd. (1393)

Cenniki na łaskawie żądanie franko i bezpłatnie.

**Cietrzewie i jarzabki**

otrzymał **Izydor Busch,**

Sapieżyński plac No. 2.

**Swiece woskowe**

do kościołów poleca [1473.]

**J. Zapalowski.**

**Drzewa owocowe,**

grusze, jabłonie i wiśnie są w najlepszych gatunkach do nabycia w **Dominium Kobylpole p. Poznaniem.**

Zamówienia przysłać należy do podpisane go ogrodnika. (1426.)

**B. Friedrich.**

**Maison de santé.**

Berlin, Neu Schoenberg.

Prywatny zakład leczący dla fizycznych, nerwowych i umysłowych cierpień. Urządzenia dla każdej medycyny, wewnętrznej i zewnętrznej kuracji. (Gabinet pneumatyczny, gimnastyka, kuracja kąpielowa, źródła i zimna woda i elektryczność.)

Oddział dla cierpiących na umysł oddzielony jest zupełnie budynkami, ogrodami i zarządem od dwóch innych zakładów. Przy leczeniu chorób na umyśle wykluczone są wszelkie środki przymusowe (system Non restraint). Urządzenie z wielkim komfortem, pielegnowanie najtroskliwsze, — wielkie ogrody latowe i zimowe — salon pod sztłem — pokój jadalny, bilardowy, do muzyki.

Lekarz ordynujący: radca zdrowia dr. Levinstein, z którym mówić można dla zrewidowania chorych codziennie od 2—3 godziny. Na życzenie konsultacje pierwszych lekarzy Berlina.

NB. Członkowie rodziny pacjentów zakładu mogą, jeżeli stan cierpiącego na to zezwala, równocześnie być przyjeżdżający do niego.

**Gluchota.**

Kto chce na serio uzyskać słuch choćby pod dawną utracą, głównie za pomocą nowo-wynalezionego środka, którego lekarze uznali jako „zadziwiający w skutkach“ — zeńce na takowy nadesłać tal. 2 na tyżeczku gr. 4 pod adresem wynalazcy **Dr. Fijałkowski w Tarnowie** (Galicya). (1464.)

**Świeżego marynowanego lososia i elbląg. minog**

(1461).

**W. F. Meyer i Sp.**

Wilhelmowski plac 2.

**NEWRALGIE**

ant-norwalgicznych doktora GRONIE

Skład w Paryżu w aptece p. **Levasseur** rue de la Monnaie 19; w Poznaniu w aptece p. **Dra. Mankiewicz.** (378)

**Epileptyczne kuracje**

(Wielka choroba)

leczy listownie po długoletnich skutkach lekarz specjalny dla epilepsji dr. **Cronfeld** w Berlinie, Johannistr. 5. (1454)

**Pewna pomoc!**

przeciw załęgleniu gardła, kanałów oddechowych i organów piersiowych jako też przeciw następstwom ich jako to: kaszlowi, chrypcy, katarowi krtani, żółtaczce, cierpieniom z gruczołów, wyrzucaniu flegmy, bólowi piersiowemu i cierpieniom nerwowym, jako też blednicy przez doświadczony naturalny sposób leczenia za pomocą moich żółtowo-pozłotyńskich, soków i krew tworzących środków. Broszura wraz z poleceniami bezpłatnie u **Ottoma Walle**, Wrocław, Alte Junkernstrasse 25. (1448)

**ASTMY.**

Duszność, chrypka, kaszel, zadawanie i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują w jednej chwili po użyciu Rurek antiastrycznych p. **Levasseur**, 19, rue de la Monnaie w Paryżu. (778)

Dostać można: w Krakowie w apt. p. Trauczyńskiego, we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolajczyka, w Brodach u p. M. K. i w Poznaniu w aptece dr. **Mankiewicz.**

**Ogłoszenia gospodarskie itd.**

**Rządca dóbr** zony, który z cennymi majątkami zarządza, szuka od kwietnia lub św. Jana r. b. odpowiedniej osoby w Księstwie Poznańskim lub Królestwie Polskim. Bliższa wiadomość **J. Tu** Nakło. (1460.)

**Rządca gospodarzy,** zony, famii bieglej w obudwóch językach krajowych zaopatrzony w dobre świadectwa życzybie od św. Jana r. b. zmienić posadę. — skawe oferty przyjmują pod ad. **A. B.** sie restante Pniewy. (137)

**Kucharz** w młodym wieku, zony, dobremi rekomendacjami, poszukuje miejsca od św. Jana. Dowiedzieć się można u p. Jankiewicz w Gostyniu. (142)

**Kamerdynier** w młodym wieku, z bremi rekomendacjami, z małą familią, szuka miejsca od 1 kwietnia lub od Jana. Bliższa wiadomość udzielić może Jankiewicz, Hôtel de France. (142)

**Paszkunje się taniego kupi**

dobrze jeszcze zachowanego, używanego młynarskiego lub podwójnego

**aparatu gorzel. Pistoriusa**

do codziennego wypalenia 200 kwart zacier. Łaskawe oferty sub **X. 9245** uprasza przysłać franco do ekspedycji anonów **B. dola Mosse** w Berlinie do 1 kwietnia.

**W Fablinie** pod Obornikami są maite wysadki **drzew liśnych** do bycia. Cena stosownie do wysokości od sgr. do 5 tal. za kopy. (141)

**Superfosfaty**

najlepszej jakości, najdelik. par. mąkę z kości, prawdziwe gówno peruwiańskie, sole kalfi jako też specjalne preparaty nawozowe ofiarują pod gwarancją zawartości

**Dietrich & Co.,**

Kantor: Ohlauer Stadtgraben No. 37 w Wrocławiu. (1449.)

**Zyto** św. Jankie do siewu sprzedaje Dr. Szczepankow pod Poznaniem. (1467)

W **Dominium Glesno** pod Wyrzkiem stanowią od 1 marca następujące ogiery:

1. Monaldeschi 5' 5" w Tralesz

nach uchowany, z Tunderklap

Muty, za 3 tal. 10 sgr.

2. Dzingiskan 5' 1", ze sta

wyrtemberskiego po Amur

czysty Arab, za 4 tal. 10 sgr.

3. Dzimbiat po Tamerlanie, prz

3', z klaczy Sanguszkowskiej

stada, za 3 tal. 10 sgr.

4. Elis, 5' 1", po Perszeron

z córki Stambuła, za 3 tal.

sgr. (145)

Para dobrych koni i źrebiąt jest

sdrzedania Berlińska ul. 12. (1445)

**Sala w ogrodzie ludowym.**

Dziś w piątek i jutro w sobotę lokal z wodą uroczystości prywatnych zamknięty. W niedzielę dnia 6 marca **Pierwsze przedstawienie** sławnych, sztucznie ożywionych **obraz. poruszających się** czyli obrazów mglistych, udoskonalony w najwyższym stopniu przez najnowsze krycia w optyce i mechanice

przez pana **C**